

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięczna za „Dziennik Narodowy“ wynosi: w mieście 25,000 mk., na prowincji 25,000 mk.

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz milimetryj jednolamowy (strona 4 szpalty) 2000 mk. II i III strona (str. 4 szp.) — 2000 mk., IV strona (str. 8 szpalt) — 1000 mk. Za ogłoszenia w N-rach niedzielnych i świątecznych, jak również ogł. liczbowe, dolicza się 25 proc. Na zas. uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincj., wszystkie komun. instyt. pryw. i społ. podlegają opłacie.

Wtorek i środa.

II-ga serja

Ostatnie 2 dni.

KINO
CZARY

Co może kobieta dobra

Wielki dramat życiowy w 6 aktach. W głów. roli Sewerin MARS.

ANONS!

Wkrótce „MĘCZENICA MIŁOŚCI“.

ANONS!

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku Powszechnego w Piotrkowie S. A.

odbędzie się w piątek dnia 14 ego września 1923 roku o godzinie 3-ej po południu w lokalu Banku przy ulicy Kaliskiej Nr. 9, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia,
- 2) Zmiana niektórych punktów statutu,
- 3) Powiększenie kapitału zakładowego Banku,
- 4) Przeniesienie Centrali Banku do Warszawy, przy równoczesnym przemianowaniu Centrali w Piotrkowie na Oddział,
- 5) Powiększenie liczby Członków Rady i Zarządu, oraz wybór nowych Członków Rady i Zarządu,
- 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, chcący przyjąć udział w tem Zgromadzeniu, winni stosownie do § 58 Statutu Banku najmniej na 7 (siedem) dni przed Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem złożyć swoje akcje w Zarządzie Banku. Zamiast akcji mogą być złożone świadectwa depozytowe lub zastawowe polskich instytucyj kredytowych, rządowych lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych.

W świadectwach tych muszą być wyszczególnione numery akcji, z zaznaczeniem, iż akcje te nie będą wydane przed upływem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

W razie nieprzybycia w dniu 14 września 1923 r. dostatecznej liczby akcjonariuszów, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 29 września 1923 r. o godzinie 3 po południu, w tym samym lokalu i w wyżej podanym porządku dziennym i stosownie do § 65 Statutu, jako odbyte w drugim terminie, będzie prawomocne, bez względu na liczbę akcji, reprezentowanych przez akcjonariuszów.

Choroby skórne i weneryczne

D-r. FAJMAN

B. asys. kliniki Uniwersyteckiej (Prof. Neissera) we Wrocławiu
Przyjmuje od 12-2 i od 4-7.
Ulica Bykowska 67. II piętro.

Choroby skórne i weneryczne

D-r Zwykielski

Aleja 3-go Maja 23, II piętro, front
przyjmuje
kobiety od godz. 4-5,
mężczyzn od 5-8.

AKUSZERKA z WARSZAWY

Zofja Bartusikowa

Przyjmuje zamówienia pań tutejszych i przyjezdnych.

!!! Ustępstwo dla niezamożnych!!!
Godziny przyjęć: od 9-11 i od 3-6 wiecz.
Ul. Bykowska 31, mieszk. 19a, I p

Pożyczka zagraniczna

Pertraktacje, prowadzone w tych dniach z przedstawicielami kapitalistów amerykańskich, dają nadzieję uzyskania pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od przeprowadzenia szeregu reform w administracji państwowej i dostarczenia odpowiednich gwarancji. Pożyczka ta nie ma nic wspólnego z zabiegami ministra Kucharskiego w Paryżu, który działał w innych kołach finansowych i również przywiózł pewne nadzieje na uzyskanie długoterminowego kredytu zagranicznego.

W »Czarach« skradziono sakiewkę, zawierającą pewną sumę pieniędzy, dowód osobisty kolejowy i metrykę wydaną na nazwisko Leokadij Rysińskiej. Uprasza się taskawego znalazcę o zwrócenie wyżej wymienionych dokumentów za wynagrodzeniem na ul. Bykowską 109 m. 1.

Katastrofa w Gdańsku

«Dziennik Gdański» donosi: Chaos, jaki powstał na skutek obliczania zarobków w walucie złotej, uwydatnia się w przynajmniej ciężarze wydatków przemysłu. Przemysł tytoniowy, maszynowy i graficzny stoi przed upadkiem. Przejście do obliczenia zarobków w markach papierowych do złota nastąpiło tak nagle, że trudno obecnie znaleźć sumy, potrzebne na wypłaty i trudno dostosować się do nowej kalkulacji.

Józef Piłsudski — ewangelikiem?

W związku ze wzmianką »Dziennika Gdańskiego«, który, podając wiadomość o mianowaniu jen. Pika na szefa sztabu departamentu prawnego w Ministerstwie Spraw Wojskowych, zapytuje, jakiego wyznania jest p. jen. Pik. »Głos Ewangelicki«, wydawany przez pastorów Zboru Ewang. Augsburgskiego w Warszawie, pisze co następuje w N° 30 z dn. 29 lipca:

»Chcąc... zaspokoić ciekawość niedomyślnego redaktora wyjaśniamy, że p. jen. Pik jest tego samego wyznania, co b. naczelny wódz, marszałek Józef Piłsudski, a jako członek Rady Kościelnej Wojskowego Zboru Ewang.-Augsburgskiego w Warszawie, został zaproszony na honorowego prezesa tejże Rady».

Z wiadomości tej wynika, że Piłsudski przyjął wyznanie ewangelicko augsburskie.

»Słowo« wileńskie, na podstawie informacji z kół rodziny Marszałka, oświadcza, że Marszałek wyznania nie zmieniał i jest katolikiem.

Do sprzedania jedna trzecia część nieruchomości w Piotrkowie przy ul. Szklanej 5. Wiadomość na miejscu u p. Wasilewskiego.

Położenie w Niemczech nie polepszyło się

Strejki, drożyzna i rozterki wewnętrzne codziennie wzmagają się. Czy wybuch rewolucji został odroczony na długo?

Wszystkie drukarnie nakładowe w środkowych Niemczech postanowiły wywalić cały personel. Uchwała powyższa spowodowana została żądaniem zarobkowymi pracowników graficznych, które dochodzą do 36 milionów marek niemieckich tygodniowo.

Również berlińskie drukarnie nakładowe zaprzestały zupełnie wydawnictw. W całym kraju szereg czasopism dziennikowych został z tego powodu zawieszony.

Układ między Niemcami a Watykanem

W kołach Watykanu utrzymuje się przekonanie, że układ między Niemcami a Stolicą Apostolską, dotyczący stosunków dyplomatycznych i rozwiązania pewnych ważnych problemów będzie wkrótce podpisany.

Mowa Poincarego w Charleville

Przemawiając w Charleville na uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych. Poincare wspominał o zwycięskiej ofensywie 1918 roku, kiedy to sprzymierzeni działali tak jednomyślnie, iż zdawało się, że zakończą razem w dobie pokoju dzieło rozpoczęte w czasie wojny. Opinia publiczna narodów powinna przeciwstawić się egoistycznym próbom rozluźnienia jedności sojuszników. Francja zawsze jest gotową szukać wraz ze sprzymierzeńcami sposobów ulżenia ich cierpieniom. Ale statystyka wskazuje że Anglja myli się przypisując bezrobocie w swym kraju zagłębiamy. Zamiast dyskutować o legalności wziętych przez nas zastawów należałoby raczej wspólnie szukać praktycznych sposobów rozwiązania sprawy.

Benesz a Węgry

Polityczne i gospodarcze koła węgierskie oczekują z napięciem praktycznych rezultatów powziętej w Sinaja uchwały, dotyczącej Węgier. W Budapeszcie panuje zdziwienie, że zapowiedziane spotkanie między Bethlenem a Beneszem jeszcze nie nastąpiło. Dotychczas jednak nie nadeszło jeszcze zaproszenie pod adresem Bethlena na spotkanie z Beneszem. W Budapeszcie zapatrują się optymistycznie na dalszy rozwój wypadków. Zdaniem kół budapeszteńskich, dr. Benesz na konferencji w Sinaja przechylił szalę na korzyść Węgier,

wskazawszy na to, że uzdrowione pod względem gospodarczym Węgry będą elementem działającym na rzecz pokoju w środkowej Europie.

Podwyżka taryfy kolejowej o 100 proc.

Jak się dowiadujemy, w min. kolei żelaznych rozważana jest sprawa podwyżki taryfy osobowej i bagażowej, poczynając od 1 września o 100 proc.

Strejk powszechny w Warszawie,

zapowiedziany na poniedziałek ubiegły, został odwołany.

Uchwalono natomiast, by zarobki poniedziałkowe oddać na rzecz strejkujących robotników budowlanych.

Dział gospodarczy

— Akcje. Bank Zw. Sp. Zarobkowych I-X emisja 475000—625000. Bank Handl. I-X emisja 1100000—1200000. Lilpop, Rau i Loewenstein 190000—185000. Starachowice I 4 em. 900000—872. H. Cegielski 14000—16000—16200. Żyrardów 32500—31250. Borkowski 150000—105000—135000, Siła i światło 500000—475000.

Polska Nafta 120—125—135 Przemysł Nat. towy 625—740—695. Pocisk 155—170 175 Parowóz 122—145—205 Zieleniewski w Krakowie 1850—1800 Zawiercie 190—18 Cerata 220—200 Trzebinia 300 290 Bank dla Handlu i Przemysłu 1—7 emisji 215—230 Bank Związków Ziemian 100—70—105

Ceny walut metalowych

PKKP. płaćta w dniu wczorajszym bez zmiany za:

Złoto: Rubel—116.530. Marka niem.—53.960, Kor. austr.—45.890. Jednostka monetarna unji łacińskiej—43.700. Dolar—226.575. Funt angielski—1102.500.

Srebro: Rubel—81.550. Marka niem.—22.650. Korona austr.—18.910. Jednostka unji łac.—18.910. Dolar—100.010. Szyling—23.690.

— Giełda. Dolary 274000, Funt sz. 1,250000 Marki niem. 0,08, Franki franc. 13800, szwajcarskie 49000, belgijskie 12000, Korony: czeskie 8300, austriackie 360 Bony złote 40,000 Miljonówka 1715.

141 ciągnięcie Miljonówki

Podczas sobotniego ciągnięcia miljonówki, z koła wyszedł następujący numer: 1,855,955.

Komisariat policji w Piotrkowie ogłasza na podstawie przepr. doch., że Janiak Władysław, r. 1890, syn Józefa i Urszuli, zam. przy ul. Bykowskiej L. 78, zgubił 17 sierpnia br. książeczkę inwalidzką za L. 15, wydaną przez Ekspozyturę w Plocku, którą to kartę równocześnie uniczylił.

Uprasza się wszystkie władze kontrolne legitymujących się powyższą książką aresztować i sprowadzić do tutejszego komisariatu, powołując się na Nr. dziennika.

Posterunek pol. w Kleszczowie ogłasza na podstawie przepr. doch., że Władysław Błoda, r. 1899, zam. w Woli-Grzymaliny, gminy Kleszczów, zgubił: 1) kartę zwolnienia wydaną przez I p. p. sap., 2) kartę przedzielienia, 3) legitymację na prawo noszenia odznaki honorowej ochotniczej i 500 tysięcy mkp. wraz z portfelem. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem 200 tysięcy mk. do posterunku policji w Kleszczowie.

Zginął paszport wydany przez Magistrat m. Piotrkowa na nazwisko Aniela Kopańska zam. w Piotrkowie przy ulicy Nowy Świat L. 25.

Walka z polską szkołą

Od dłuższego już czasu toczy się w Radomsku zacięta walka o trzecie gimnazjum żeńskie. Walka przeniosła się ostatnio na łamy „Gazety Radomskowskiej”, gdzie rozmaite powołane i niepowołane jednostki głoś w tej sprawie zabierają.

Jest tedy rzeczą wskazaną wyświecić, skąd się w naszym mieście wziął taki gwałtowny prąd do zakładania szkół średnich.

Miasto nasze liczy według ostatniego spisu ludności 18.000 mieszkańców. Ma 9 szkół powszechnych i aż 4 gimnazja. Do dwu gimnazjów męskich uczęszcza ponad 500 chłopców, do dwu gimnazjów żeńskich niespełna 300 dziewcząt. Cyfry te należy zapamiętać, aby bezstronnie osądzić, czy w Radomsku potrzebną jest jedna jeszcze szkoła średnia żeńska.

Otóż istnieje u nas od niedawna, od utrwalenia się państwowości polskiej, grupa ludzi, która wywieszając przed swym frontem tabliczkę z szumnymi hasłami społecznymi, stara się wpełznąć wszędzie, zając wszelkie placówki i w tym swoim rozpędzie wyrzucić to, co stoi im na przeszkodzie. Tak jest i w tym wypadku, kiedy chodzi o założenie „ich” szkoły żeńskiej. Walka toczy się wprawdzie pod hasłem gimnazjum społecznego, w rzeczywistości idzie o zniszczenie od 30 lat istniejącego gimnazjum żeńskiego p. Chomicz. Motywami tej ruchawki ma być podobno niski poziom naukowy tej uczelni. A przecież od kilku lat posiada ona prawa szkoły państwowej (kategoria B.) a w tym roku szkolnym wybiła się ta placówka oświatowa na pierwszy plan przez znakomity wynik egzaminów dojrzałości, co przy wielkim rygorze w przeprowadzaniu matury w tym roku stanowi bardzo dodatnią stronę Zakładu. Zresztą ocenę szkół średnich pozostawmy kompetentnym czynnikom a więc Kuratorjum względnie Ministerstwu Oświecenia Publicznego.

Szkoła p. Chomicz jest prowadzoną w duchu narodowym. Obowiązkiem wszystkich czynników narodowych jest taką placówkę utrzymać, ewentualnie obronić przed walką podjazdową głównie czynników nie należących do obozu narodowego, dalej ludzi, nie znających dokładnie sytuacji lub też mających może osobiste urazy do kierowniczk. Ale to są rzeczy drobne wobec sprawy wielkiej wagi, mianowicie istnienia dalszego tej narodowej szkoły.

Grupa społeczników, dążąca do zniszczenia szkoły p. Ch., chciała dla swych celów mieć poparcie t. zw. opinii publicznej. Zaproszono swoich zwolenników, bez względu na to, czy mają dzieci, czy te dzieci posyłają do gimnazjum czy też nie, i po szumnych znowu frazesach napisano memoriał, opatrzone go podpisami zebranych i już była „opinia” gotowa do wysłania wprost do Ministerstwa Oświecenia Publicznego z pominięciem przedewszystkiem Kuratorjum Łódzkiego, które w pierwszym rzędzie jest uprawnione do wydawania sądu, czy w Radomsku potrzebną jest jedna jeszcze szkoła średnia żeńska. Nie liczone się na wiecu wymienionym z tem, że najwyższe nasze magistratury szkolne a więc Kuratorjum i Ministerstwo tak na rozkaz nie ulegają „opinii”, wiecowej zwłaszcza, że otrzymały również rezolucję rodziców, posyłających swe córki do gimnazjum p. Ch., stwierdzającą, że Zakład ten spełnia w zupełności zadania naukowe i wychowawcze ku pożytkowi dzieci i społeczeństwa i że wszelkimi siłami należy tę szkołę utrzymać. A więc opinia zainteresowanych, przecząca „opinii” wiecowej.

A teraz zastanowimy się, jaką byłaby wrażliwość powstania przyszłość szkoły społecznej?

Do gimnazjum p. Chomicz uczęszczało w ubiegłym roku szkolnym około 200 ucznie, do drugiego gimnazjum Koedukacyjnego około 100. Przypuścić się musi, że w gimnazjum p. Ch. pozostałoby najmniej 50 proc. ze względu na przywiązanie dziewcząt do zakładu kierowniczk, grona nauczycielskiego, czyli nabytek nowej szkoły wynosiłby około 100 ucznie. Ze względu na to, że w gimnazjum społecznym liczba uwolnionych od wpisów szkolnych dzieci powinna być większa od szkół prywatnych, gdzie mniej więcej jest, uwolnionych 10 proc., to w nowej szkole należałoby podnieść tę liczbę do 15 proc. Jeżeli się przyjmie ten pewnik, że w ciągu roku wystąpi ze szkoły 10 proc., to pozostanie w tej nowej szkole 75 ucznie, czyli, że

KOMISJA GOSPODARCZA 25 pp. ogłasza, że ma do sprzedania blaszane puszki z konserw

wagi około 700 kg.

Przetarg na powyższe odbędzie się w dniu 24 sierpnia o godzinie 10 rano na placu opałowym przy ulicy Bujnowskiej.

ciężar utrzymania Zakładu o zasadniczych 6—8 klasach spadnie na bardzo małą liczbę ucznie 75. Zapytać należy, ile wynosił będzie wtedy wpis szkolny i czy Zakład się przy tej liczbie ucznie utrzyma? Stanowczo nie! Tak więc padnie szkoła nowa i szkoła p. Chomicz. Czy nad tem zastanowili się ci społecznicy, że Radomsko wskutek ich roboty może być pozbawione gimnazjum żeńskiego, czy może myślą, że „kwiatkiem”, „znaczkami”, „kabaretem”, i tym podobną żebranią można szkołę utrzymać? A nuż społeczeństwo powie: «mamy tego już za dużo» i nic nie da? Co wtedy będzie! Co się stanie z dziećmi, skoro skarb państwa pusty i pieniędzy niema na szkoły państwowe?

Niech tę ewentualność społeczeństwo radomskowskie, zdrowo myślące, poważnie weźmie pod uwagę i niech nie robi kroku fałszywego, który dla oświaty może być fatalnym, a dla dziewcząt, których zapal do nauki i zdolności można w dotychczasowej szkole skierować dla dobra ich samych i społeczeństwa, katastrofalnym.

Te ewentualności niech wezmą pod uwagę najwyższe urzędy szkolne: Kuratorjum i Ministerstwo Oświecenia Publicznego, aby nie wynika z dorywczego załatwienia sprawy poważna dla szkolnictwa średniego szkoda. Tworzenie «kramików» szkolnych nie leży w interesie powagi i rozwoju szkolnictwa. A wreszcie jeszcze jedno. Jeżeli domorodzi reformatorzy pragną przeprowadzenia pewnych zmian zgodnie z programem Ministerstwa, to lepiej przeprowadzić je w istniejącej szkole, na co niewątpliwie zgodziłaby się właścicielka i przełożona szkoły p. Chomicz. Rodzice zaś wolałby posyłać swoje córki do szkoły z prawami szkół państwowych, niż do szkoły nowej, która może dopiero w przyszłości przy wielkiej pracy kierownictwa i nauczycieli po paru latach istnienia te prawa uzyskać.

Sprawa pomieszczenia tej nowej szkoły łączy się z inną i dlatego omówimy ją obszernie w jednym z następnych numerów «Dziennika Narodowego».

Z Gorzkowic

(Od naszego korespondenta)

Stacja Gorzkowice pod względem handlowym przedstawia bardzo ożywiony punkt. Ze stacji tej w kierunku przeważnie Zagłębia wysyła się dużo kartofli i zboża. Zaopatrzenie Zagłębia w te produkty jest konieczne tak pod względem spokoju wewnętrznej, jak i podniesienia produkcji pracujących.

W dniach 14-15 16 17 sierpnia widzimy na rampie kolejowej w Gorzkowicach stopy kartofli i zboża i dowiadujemy się iż gromadzą je tu nie «na pasek», jak to rzekomo robią niektórzy kupcy z inemi artykułami spożywczymi, ale poprostu z tej przyczyny, że Zarząd kolejowy nie dostarcza zamówione wagony pod ziemiopłody. Oczywiście trudno wytłumaczyć, dlaczego się tak dzieje, ale konstatuje się brak sprawności kolejowej.

A przecież na te artykuły czekają proletariusze-urzednicy, czekają robotnicy kopalniani, czeka cała ludność Zagłębia!

Niedostarczenie tych artykułów do Zagłębia podnosi tam drożyznę, tu w Gorzkowicach ziemniaki na stosach ulegają zepsuciu się, słowem, jest strata tak z jednej, jak i z drugiej strony.

Apelujemy do czynników miarodajnych o usunięcie tego nieładu i o współdziałanie w zaopatrywaniu Zagłębia w ziemiopłody.

KRONIKA

— Świętokradztwo w kościele św. Wojciecha w Krakowie. Jeden z najstarszych kościołów krakowskich kościół św. Wojciecha, padł ofiarą świętokradztwa w nocy z czwartku na piątek. Niewykryci dotąd sprawcy rozbili tabernakulum głównego ołtarza, skąd skradli kielich z komunikantami oraz wiele wotów. Jak ustaliło przeprowadzone śledztwo, ukryli się oni w kościele przed zamknięciem i po dokonanej kradzieży nocą przez wyjęte okno w bocznej nawie wydostali się na rynek.

— Ludność Łodzi. Jak podaje w № 1-3 «Miesięcznik Statystyczny», wydawany przez Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi, w marcu rb. Łódź posiada 501,850 mieszkańców, czyli, że ilość mieszkańców naszego miasta po raz pierwszy przekroczyła cyfrę pół miliona.

— Ceny książek. Podwyżka mnożnika księgarskiego z 10 na 12,000 mkp. nastąpiła w ubiegły poniedziałek. Ceny książek szkolnych wahać się będą między 40 a 80 tys. mkp. Książki naukowe i beletrystyczne dochodzą cen niebywałych. Np. tom III książki Klejnera o Słowackim kosztuje obecnie przeszło 300 tys. mkp. Nabyć czegoś nowego staje się zbyt ciężkim. Paskarz nie kupuje książek bo nie chce, inteligent—bo nie może.

Z miasta

— Termin płatności I raty podwyższonych podatków gruntowych, podymnego oraz progresywnego podatku wyznaczony został przez Ministerstwo Skarbu od 15 sierpnia do 15 września r.b. po upływie którego Kasa Skarbowa doliczać będzie 1/100 za zwłokę.

Również podaje się do wiadomości publicznej, że skutkiem spadku kursy waluty markowej Ministerstwo Skarbu podwyższyło II ratę (drugą połowę) podwyższonych podatków przez wskaźnik mnożny na 1,7. Właściciele zatem gruntów, jeśli zechcą uniknąć podwyżki, przypadającej Skarbowi od nich podatków w drugiej racie, która nie została jeszcze ogłoszona, mogą wpłacać do Kasy Skarbowej jednorazowo całkowitą należność skarbową.

— Obowiązkowa sprzedaż znaczków pocztowych w sklepach tytuniowych. Ministerstwo poczt i telegrafów przypomina, że na zasadzie zarządzeń Ministerstwa Skarbu, każdy sprzedawca wyrobów tytuniowych obowiązany jest mieć zapas znaczków pocztowych i sprzedawać te znaczki publiczności po cenie nominalnej.

Urząd pocztowy prosi o komunikowanie mu tych sklepów tytuniowych, które nie chcą sprzedawać znaczków pocztowych lub przy sprzedaży pobierają prowizję.

— Wrona, kawka i... wojna. Zwraca powszechną uwagę znikomo-szczupła ilość ptactwa, a zwłaszcza wron i kawek, które do niedawna były utrapieniem przechodniów ul. Kaliskiej. Przesądni utrzymują, że nieobecność tych ptaków wróży jakąś klęskę, prawdopodobnie w postaci ostrej zimy, a nawet wojny... Nie znaczy to wcale, aby panowie węglarze mieli za-

raz podwyższyć cenę opału, a inni paskarze przechowywać towary, aż do czasu przyszłej wojny. Ale my w Piotrkowie tym strachem nie żyjemy, bo Komendant policji p. Ostrowski przy energicznej asystencji swego zastępcy p. Kom. Zielińskiego zabrał się do wytępienia plagi paskarstwa, poszukując nagromadzonych na pasek zapasów cukru, mięsa i t. p.

— Tandetna robota. Na przejeździe kolejowym przez ul. Kaliską zagruntowano t. zw. szlaban na kolor biały i niebieski, ale tylko od strony miasta. Czyżby wyznaczone na ten cel fundusze wystarczyły zaledwie na jednorazowe pociągnięcie farbą jednego drąga, bo, o ile nam wiadomo, przepisy o malowaniu szlabanów po jednej stronie toru nie istnieją. Przeciwnie — szlabanom, czyli ruchomym barjerom przejazdowym, nadaje się kolory (biały-czerwony, biały-niebieski itp.), celem lepszego ich uwidocznienia i ze względów estetycznych, ale po obu stronach toru kolejowego lub mostu.

Przy tej sposobności zapytujemy pod adresem Wydz. Mechan. dlaczego parowoz, stacjonowane na przejeździe, nie sygnalizują odjazdu gwizdkiem, a inne przejeżdżają przez przejazd w całym pędzie, co może wcześniej czy później spowodować wypadek przejechania (naturalnie ludzi, bo przejeżdżanie psów należy do codziennych prawie widowisk).

— Zbrodnia, jakich mało. Kroniki dziennikarskie rzadko notują bestjałskie wybrki podtatusiałych donżuanów względem nieletnich dziewcząt, to też zwierzcy instynkt, który oświadczył jednym z obywateli naszego miasta — niegdyś osławionym «łapaczem» Urzędu Walki z Lichwą i krzykliwym «działaczem» Stow. Wł. Nier. — skazując sześciolatek dziewczę swego lokatora na grzesne cierpienia dorosłych ludzi, wywarł wśród całego ogółu mieszkańców wstrząsające wrażenie i oburzenie bez granic.

Sędzia śledczy osadził sprawcę niegodziwego czynu w więzieniu, gdzie podobno choruje na... warjata.

Sensacyjna ta sprawa znajdzie wkrótce swój epilog w Sądzie Okręgowym w t. zw. sali Macocha.

— Ślub. W sobotę dn. 18 bm. w kościele parafji św. Jacka ks. kan. Szabelski pobłogosławił związek małżeński między p. Izą Mystkowską a p. kapitanem 25 pp. Kowalówką. Po ceremonii ślubnej ks. kapelan Wdzięczny, który wraz z księdzem Zawadzkiem asystował, wygłosił okolicznościowe przemówienie.

PRACOWNIA KAPELUSZY

pod firmą

WANDA LOGA

w Piotrkowie, ul. Stronczyńskiego 4

PRZYJMUJE

Kapelusze aksamitne, pilśniowe i filcowe męskie i damskie do prasowania i fasonowania na najnowsze świeższe fasony.

Osoba inteligentna

umiejąca pisać na maszynie, znająca się na gospodarstwie domowym i szyciu poszukuje posady jako maszynistka lub do zarządu domem, ewentualnie jako bona. Zgłoszenia pod «Posada» do Administracji «Dziennika Narodowego»

Zgubiono portfel, zawierający następujące dokumenta: 1) dowód osobisty wydany przez Komisarjat Policji na imię Teofila Gieraltowskiego, 2) różne kwity podatkowe, 3) kwit wydany przez magistrat w celu wypłacenia zasiłku w sumie 370,000 mk. oraz pewną sumę pieniędzy. Uprasza się magistrat o niewydawanie powyższej sumy.

Komisariat p. p. ogłasza na podstawie przepr. doch., że Dymiński Ignacy, rocz. 1891, syn Franciszka, zam. w Piotrkowie przy ulicy Jerozolimskiej 46, zagubił dowód wojskowy, wydany przez P.K.U. w Piotrkowie, który to niniejszym unieważnia się.

Uprasza się wszystkie władze kontrolne legitymujących się powyższym dokumentem aresztować i dostawić do tut. Komisarjatu, powołując się na Nr. dz. 9253.